

Sygn. akt V Ka 45/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie w V Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Artur Ozimek – spr.

Sędziowie: SO Marek Siwek

SO Jacek Janiszek

Protokolant: st. prot. sądowy Ewa Kruk

przy udziale Prokuratora Urszuli Komor

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2014r.

sprawy M. W. (1)

oskarżonej o przestępstwa z art. 190 § 1 kk i inne

na skutek odwołania wniesionego przez oskarżoną

od wyroku Sądu Rejonowego w Lubartowie

z dnia 19 września 2013 r. sygn. akt II K 146/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. M. W. (1) uznaję za winną tego, że w dniu 24 października 2011 roku w L. woj. (...), groziła E. M. (1) pozbawieniem życia, przy czym groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, tj. przestępstwa z art. 190 § 1 kk;
2. za podstawę prawną orzeczenia o karze pozbawienia wolności przyjmuje art. 190 § 1 kk i karę tę łagodzi do 6 / sześciu/ miesięcy;
3. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa 120 zł /sto dwadzieścia/ tytułem opłaty za obie instancje;

II. w pozostałej części utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

III. zasądza od oskarżonej 20 zł /dwadzieścia/ tytułem zwrotu wydatków za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt V Ka 45/14

UZASADNIENIE

M. W. (1) została oskarżona o to, że w dniu 24 października 2011 roku w L. woj. (...), nie stosując się do orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubartowie sygn. akt II K 522/10 z dnia 10 maja 2011 roku środka karnego w postaci nakazu powstrzymywania się od kontaktowania się osobistego i telefonicznego z E. M. (1), podeszła do niej na bliską odległość grożąc jej pozbawieniem życia, przy czym groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zb. z art. 244 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 19 września 2013 roku Sąd Rejonowy w Lubartowie M. W. (1) uznał za winną tego, że w dniu 24 października 2011 roku w L. woj. (...), nie stosując się do orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubartowie sygn. akt II K 522/10 z dnia 10 maja 2011 roku nakazu powstrzymania się od kontaktowania się osobistego i telefonicznego z E. M. (1), podeszła do niej na bliską odległość grożąc jej pozbawieniem życia, przy czym groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, który to czyn wyczerpał dyspozycję art. 190 § 1 kk w zb. z art. 244 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 244 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazał ją na karę roku pozbawienia wolności, której wykonanie, na zasadzie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk, warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 3 /trzech/ lat;

na mocy art. 71 § 1 kk wymierzył grzywnę w wysokości 70 /siedemdziesiąt/ stawek dziennych ustalił, na zasadzie art. 33 § 3 kk, wartość stawki na 10 /dziesięć/ złotych;

na podstawie art. 73 § 1 kk oddał oskarżoną w okresie próby pod dozór kuratora;

na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżoną z opłaty i obowiązku zwrotu wydatków, którymi obciążył Skarb Państwa.

Apelacja od wyroku złożył oskarżona, która zaskarżył go w całości. Na podstawie art.427 par.2 k.p.k. i art.438 pkt 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

I. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1/ art.170 par.1 pkt 2 k.p.k. - poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrony o przeprowadzenie przez Sąd dowodu z akt tego samego Sądu, tj. Sądu Rejonowego w Lubartowie II Wydział Karny oznaczonych sygn. akt II K 1013/12 na tej podstawie, że akta te nie dotyczą przedmiotu sprawy niniejszej, fakt postawienia pokrzywdzonej zarzutu składania fałszywych zeznań p/ko oskarżonej dotyczy innego zdarzenia a kolejne postępowanie pomiędzy oskarżoną a pokrzywdzoną dowodzi jedynie konfliktu pomiędzy stronami, który to fakt jest Sądowi znany z innych dowodów - podczas gdy jednocześnie:

1. Sąd w całości podzielił zeznania pokrzywdzonej więc i w tych fragmentach gdzie mówiła ona o zdarzeniu z dnia 5 lipca 2011 roku pomawiając oskarżoną o przyjazd pod jej posesję z córką we wrogich zamiarach, które to zdarzenie objęte jest aktem oskarżenia Prokuratury Rejonowej w Lubartowie skierowanym przeciwko pokrzywdzonej E. M. (1) o składanie fałszywych zeznań przeciwko oskarżonej M. W. (1) w sprawie prowadzonej przez tenże Sąd Rejonowy w Lubartowie w sprawie oznaczonej sygn. akt II K 1013/12,

2. Sąd uznał, że posiada dostateczną wiedzę o konflikcie obu kobiet i oddalając w/w wniosek dowodowy zaniechał zebrania pełnego materiału dowodowego w tym przedmiocie - pomimo iż - wobec braku dowodów oskarżenia innych niż zeznania pokrzywdzonej- właśnie ta wiedza o konflikcie pokrzywdzonej i oskarżonej oraz wiedza o postępowaniach toczących się z ich udziałem stała się podstawą do oceny wiarygodności wypowiedzi pokrzywdzonej i oskarżonej,

2/ art. 7, 410 i 424 par 1 k.p.k. - poprzez oparcie wyroku na nieistniejącym materiale dowodowym w postaci nie istniejących wypowiedzi świadka K. G. (1) (matki oskarżonej) i samej oskarżonej, z których treści miałyby wynikać, że oskarżona i świadek „...nie były w stanie logicznie wytłumaczyć...” w jakim celu M. W. (1) udała się na przystanek autobusowy, podczas gdy oskarżona odmówiła wyjaśnień i w ogóle nie wypowiadała się o zdarzeniu, natomiast świadek K. G. (1) nie była o to pytana przez Sąd, a z jej spontanicznych zeznań przed Sądem w dniu 20 czerwca 2013 wynika, że jej córka na kogoś czekała na przystanku , natomiast ze szczegółowych zeznań świadka składanych niedługo czas po zdarzeniu, a odczytanych przez Sąd i potwierdzonych przez świadka wynika wprost, w jakim celu oskarżona wraz z matką udały się na przystanek autobusowy, (nadto jaki przebieg miało samo zdarzenie),

3/ art. 4, 7 i 167 k.p.k. - poprzez zaniechanie ustalenia, czy pomiędzy pokrzywdzoną i oskarżoną toczyły się inne postępowania dotyczące tego samego zdarzenia i zdarzenia z dnia 2 listopada 2011 (co do którego Sąd poczynił ustalenia w uzasadnieniu wyroku, uznając je za potwierdzające wersję pokrzywdzonej co do zdarzenia objętego a.o.), co - poprzez pominięcie akt Prokuratury Rejonowej w Lubartowie oznaczonych sygn. akt Ds.1811/11 - uniemożliwiło zebranie wszechstronnego, dostatecznego do rozstrzygnięcia materiału dowodowego,

4/ art. 4, 7, 410, 424 par 1 pkt 1 - poprzez:

1. zastosowanie innych kryteriów oceny dowodów przemawiających na korzyść i na niekorzyść oskarżonej,
2. pominięcie istotnych części dowodów obdarzonych w całości wiarą przez Sąd, jak również całkowite pominięcie treści zeznań świadków K. G. (1) i L. C. (1),
3. powierzchowną i fragmentaryczną ocenę dowodów z zeznań świadków - co w konsekwencji doprowadziło do nieobiektywnej oceny zeznań świadka E. M. (1) i dowolnego uznania dowodu z tych zeznań za dowód wiarygodny;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na ustaleniu winy oskarżonej pomimo braku wiarygodnego dowodu, nadto niezależnie od powyższego, na ustaleniu, że rzekoma groźba ze strony oskarżonej mogła wzbudzić w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że będzie spełniona pomimo braku jakichkolwiek przesłanek płynących z zasad doświadczenia życiowego tym bardziej w świetle wieloletniego konfliktu pomiędzy E. M. (1) i M. W. (1).

Wskazując na powyższe, na podstawie art.427 par.1 i 437 par.1 k.p.k. wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Lubartowie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja oskarżonej M. W. (1) była bezzasadna zarówno w zakresie zarzutów jak i opartym na nich wniosku.

Odnosnie zarzutu w pkt I podpunkt 1.1:

Zarzut ten nie był zasadny.

Stwierdzić należy, iż brak było podstaw do uznania, że oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonej nastąpiło z obrazą art. 170 § 1 pkt 2 kpk.

Jak wynika z protokołu rozprawy z dnia 12 września 2013r. /k.187/ wniosek dowodowy dotyczył dołączenia do akt sprawy III K 1013/12 celem wykazania nieprawdziwości twierdzeń pokrzywdzonej E. M. (1). Sam wniosek, niezależnie od jego treści, został sformułowany w sposób wadliwy. Jak słusznie zauważył w jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy, że niewątpliwie błędna jest praktyka sądów, które bądź to dopuszczają dowód z "akt" innej sprawy (zawierających zbiór wszelakiego rodzaju dokumentów, protokołów i wielu innych składników akt sprawy, określonych ogólnie przez nadaną im sygnaturę), bądź to "ujawniają bez odczytywania" całe akta innych spraw sądowych lub prokuratorskich (wielokrotnie na ich własny wniosek), bez wskazania, które konkretnie nazwane i wskazane dowody, na jakie okoliczności i na jakich kartach akt się znajdują, mają być przeprowadzone. Nie jest bowiem tak, że - co do zasady - akta innego postępowania zawierają w całości tylko dokumenty i dowody, które mają znaczenie dla rozstrzygnięcia w danej sprawie i nie podlegają one chociażby oddaleniu z przyczyn wskazanych w art. 170 § 1 k.p.k. /postanowienie SN z 7 stycznia 2010r. OSNwSK 2010/1/7, LEX nr 570154/. A zatem chociażby z tego powodu wniosek nie mógł być uwzględniony. Poza tym słusznie sąd I instancji wskazał jako podstawę oddalenia tego wniosku art. 170 § 1 pkt 2 kpk, albowiem uznał, że opisana w tezie dowodowej sprawa dotyczyła innego czynu niż ten, który był przedmiotem niniejszego postępowania i dlatego też nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W związku z tym nie sposób uznać, że to rozstrzygnięcie sądu I instancji było wadliwe. Podkreślić w tym miejscu należy, że sąd orzekający nie

jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu /por. art. 8 § 1 kpk/. Oznacza to, iż samodzielnie rozstrzyga zagadnienia faktyczne /w tym ocenę dowodów/ i prawne /ustalenie odpowiedzialności karnej/.

Powyższym rozważaniom nie przeczy to, że sąd odwoławczy zażądał tych akt /II K 1013/12 i Ds. 1811/11/ i na wniosek obrońcy dopuszczono poszczególne dokumenty z tych akt /k.250v/. Jednakże ujawnienie tych dokumentów w żaden sposób nie wpłynęło na prawidłowość oceny materiału dowodowego, dokonanej przez sąd I instancji.

Nie ma racji autorka apelacji wskazując, iż błędnie oceniono zeznania E. M. (1) obdarzając je wiarygodnością w całości, podczas gdy jej zeznania odnośnie zdarzenia z dnia 5 lipca 2011r. zostały przez sąd uznane za fałszywe /vide: wyrok w sprawie II K 1013/12, k. 185 akt II K 1013/12/.

Sąd wprawdzie obdarzył wiarygodnością zeznania E. M. (1) w całości /vide: uzasadnienie sądu I instancji str.5 k.196/, jednakże oznaczało to, że obdarzył je wiarygodnością w zakresie zdarzenia z dnia 24 października 2011r., co wprost wynika z dalszej części uzasadnienia tego wyroku /str.6 k.196v/. Podkreślenia wymaga, że wyłącznie w zakresie zdarzenia objętego zarzutem aktu oskarżenia /czyli z 24 października 2011r./ sąd przeprowadził postępowanie dowodowe i w tym zakresie te dowody ocenił.

A zatem przedmiotem oceny sądu orzekającego były zeznania pokrzywdzonej w zakresie tego zdarzenia a nie z 5 lipca 2011r., które było przedmiotem rozpoznania w sprawie II K 1013/12. Bez znaczenia w tym miejscu jest to, że w swoich zeznaniach, złożonych w tej sprawie, E. M. (1) mówiła o zdarzeniu z 5 lipca 2011r., tym bardziej, że wspominała o nim tylko jednym zdaniem /k.10,109/.

Odnośnie zarzutu z pkt I podpunkt 1.2:

Zarzut ten nie był zasadny. Istnienie konfliktu między oskarżoną M. W. (1) a pokrzywdzoną E. M. (1) było bezsporne, więc trudno oczekiwać, żeby sąd I instancji dążył do dalszego wyjaśniania tej okoliczności. Przeciwnie z samych zeznań pokrzywdzonej wynikało, że ten konflikt istnieje od 2007r. /k.10/. Tym samym brak było podstaw do tego, żeby w tym zakresie przeprowadzać kolejne dowody, jeśli sama E. M. (1) w żadnych zeznaniach tego konfliktu nie ukrywała.

Ponadto nie sposób podzielić argumentów o braku dowodów, poza zeznaniami pokrzywdzonej, na sprawstwo M. W. (1). Taka konstatacja, w świetle zebranego materiału dowodowego, jest błędna. Przeciwnie zeznania E. M. (1) znalazły swoje odzwierciedlenie w pozostałych dowodach osobowych w postaci zeznań świadków.

I tak fakt pobytu oskarżonej tego dnia w szpitalu potwierdził świadek Ł. S. /k.169-170/ oraz G. S. /k.13/. Okoliczności dotyczące zdarzenia na przystanku z kolei potwierdził świadek P. C. /k.15/. Zeznał on, że udał się na interwencję na przystanek autobusowy, na którym spotkał pokrzywdzoną E. M. (1), która stwierdziła, że obawia się o własne życie i zdrowie. Istotne przy tym było, że świadek również rozmawiał z oskarżoną, która także była w tym czasie na przystanku. Tym samym nie sposób uznać, żeby zeznania pokrzywdzonej były niewiarygodne, tym bardziej że znalazły one swoje potwierdzenie w innych dowodach. Należy przy tym zwrócić uwagę na szczegóły relacji P. C., które idealnie się wpisują w treść zeznań E. M. (1) jak i A. O. /k.171/. Z zeznań A. O. /kierowcy busa/ wynikało, że E. M. (1) weszła do busa i prosiła go, żeby dłużej poczekał, bo jedna pani ją nachodzi i że była policja. Potwierdził także, że w okolicach przystanku widział oskarżoną /k.171/. Jeśli się do tego doda zeznania P. C., który widział jak pokrzywdzona wysiadła z busa i podeszła do niego, to tym bardziej należało uznać zeznania E. M. (1) za wiarygodne. Skoro sąd i instancji oceniając jej zeznania, uczynił to przez pryzmat wszystkich dowodów, to nie sposób uznać, żeby tak przeprowadzona ocena była niezgodna z zasadami określonymi w art. 7 kpk.

Odnośnie zarzutu w pkt I podpunkt 2:

Zarzut ten nie był zasadny. Na wstępie należy zauważyć, iż skarżąca nie jest konsekwentna w zakresie formułowania zarzutów. Z jednej strony zarzuca sądowi I instancji, iż odmówiła wyjaśnień i w ogóle nie wypowiedziała się o zdarzeniu /str.3 apelacji/ a z drugiej, że wadliwie oceniono jej wypowiedzi /str. 2 apelacji/.

W zakresie zeznań K. G. stwierdzić należy, iż rację miał sąd I instancji nie obdarzając ich wiarygodnością. Skarżąca przy tym nie dostrzega, że zeznania tego świadka były wewnętrznie /między poszczególnymi zeznaniami świadka/ i zewnętrznie /pomiędzy zeznaniami świadka i innymi dowodami/ sprzeczne. Świadek K. G. /matka oskarżonej/ w swoich zeznaniach, składanych po raz pierwszy w ogóle nie mówiła o wizycie w szpitalu /k.68v/. Nie sposób przy tym uznać, że brak tej treści zeznań wynikał z tego, że nie była o to pytana. Wszak świadek dokładnie w tych zeznaniach opisała cały dzień jaki spędziła z oskarżoną /k.68-69/ i w związku z tym jej zeznania złożone na rozprawie, w których podawała inne fakty z tego dnia /między innymi wizytę w szpitalu k.171/, były z nimi sprzeczne.

Ponadto te zeznania były sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami E. M. (1) i A. O.. K. G. zeznała bowiem, iż z busa, który przyjechał, wysiadła pokrzywdzona /k.171v/, podczas gdy z zeznań i A. O. i P. C. wynikało, że wsiadła ona do stojącego busa i wysiadła z niego jak przyszedł policjant.

W tych warunkach słusznie sąd I instancji uznał, że zeznania tego świadka nie były wiarygodne. I miał rację w tym, że nie sposób uznać za wiarygodne wyjaśnienie K. G. co do przyczyny dla której udała się na przystanek autobusowy. Argumentacja w tym zakresie jest w pełni przekonywująca. Trafnie zauważył sąd I instancji, że po pierwsze tego dnia oskarżona i jej matka poruszały się samochodem M. W. (1) i po drugie, że K. G. poruszała się o kulach. Tym samym nie sposób uznać zeznań K. G. co do przyczyn dla których znalazła się w tym czasie na przystanku. Tak zaprezentowana ocena jest zgodna z dyrektywami określonymi w art. 7 kpk. Albowiem przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 kpk między innymi wtedy, gdy:

1. jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy /art. 410 kpk/ i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy /art. 2 § 2 kpk/;
2. stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego /art. 4 kpk/;
3. jest wyczerpująco i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku /art. 424 § 1 pkt 1 kpk /OSNKW 1991, z. 7-9, poz. 41/. Ponieważ sąd I instancji sprostał tym wymogom zarzut obrazy art. 7, 410 i 424 kpk był chybiony.

Także nie można uznać, że ten sąd oparł się na „nieistniejącym” /jak to określiła autorka apelacji/ materiale dowodowym. Uważna lektura protokołu rozprawy z dnia 5 marca 2013r., wskazuje na to, wbrew temu co sugeruje apelacja, że oskarżona złożyła wyjaśnienia /k.108v/. Dopiero po zarządzeniu przez przewodniczącą przerwy w rozprawie, oskarżona skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień /k.109/. W związku z tym ten sąd był uprawniony do ich oceny, tym bardziej, że z nich wynikało, że nie przyznała się do zarzucanego jej czynu i wyjaśniła, że jest osobą niewinną, będącą ofiarą przemocy domowej oraz fałszywych oskarżeń /k.108v/.

Trudno odnieść do zarzutu obrazy art. 410 kpk, gdyż skarżąca nie wskazuje jakie to dowody zostały przez sąd pominięte albo, że oparto się na dowodach nieujawnionych w postępowaniu. Ta sama argumentacja dotyczy obrazy art. 424 § 1 kpk. Nie wynika bowiem z treści zarzutu jakie uchybienia w zakresie

uzasadnienia zaskarżonego wyroku zarzucono. Za takie nie można uznać sformułowania użytego przez ten sąd w zakresie oceny wyjaśnień oskarżonej i zeznań jej matki K. G.. Skoro oskarżona złożyła wyjaśnienia /k.108v/, to winna się liczyć z tym, że będą one przedmiotem oceny. Można w tych okolicznościach uznać, że użycie przez sąd sformułowania: „...ani oskarżona ani jej matka nie były w stanie logicznie wytłumaczyć...” /k.197/ nie miało wpływu na ocenę wiarygodności tych dowodów. Służyło jedynie wykazaniu, że wersja, jaką w tym zakresie przedstawiła matka oskarżonej, była nielogiczna /o czym była mowa wyżej/.

Odnosnie zarzutu w pkt I podpunkt 3:

Zarzut ten nie był zasadny. Również w tym zakresie nie było kwestionowane to, że toczyły się lub toczą między oskarżoną a pokrzywdzoną inne postępowania /vide: wyjaśnienia M. W. (1) k.109, zeznania E. M. (1) k.146/. Ponadto

sprawy, na które powołuje się oskarżona, dotyczyły innych zdarzeń /vide: postanowienie z dnia 20 grudnia 2011r. w sprawie Ds. 1811/11, k. 20-22 tych akt/. Wprawdzie sąd I instancji odniósł się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zdarzenia z 2 listopada 2011r. /vide: str. 4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku k.195v/, jednakże oceny dowodów w tym zakresie nie zmieniły ustalenia poczynione w sprawie Ds. 1811/11. Sprawa ta dotyczyła zdarzenia, do jakiego miało dojść 2 listopada 2011r. na terenie szpitala w L., jednakże wyniki tego postępowania, z uwagi na treść art. 8 § 1 kpk, nie mogły mieć wpływu na wyniki niniejszego postępowania.

Odnośnie zarzutu w pkt I podpunkt 4.1.2.3:

Zarzuty te nie były zasadne.

Nie ma racji skarżąca wskazując, iż ocena zebranego materiału dowodowego były dowolna i jednostronna. Nie uwzględnienie zeznań K. G. i L. C. /k.186-187/ nie było efektem zastosowania różnych kryteriów oceny /tak jak to sugeruje autorka apelacji/, tylko tego, że właśnie te zeznania nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym.

Słusznie zatem przyjęto, że po pierwsze świadek L. C. nie była obecna podczas zdarzenia w dniu 24 października 2011r., a po drugie odnośnie dnia 2 listopada 2011r. jej zeznania nie pokrywały się z pozostałymi dowodami. Na inny przebieg zdarzenia wskazywał G. S., Ł. S. i M. M.. A zatem nie można uznać, żeby sąd arbitralnie ocenił zeznania K. G. i L. C., tym bardziej, że w konfrontacji z w/w dowodami, prawidłowo nie obdarzono ich wiarygodnością.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na to, iż sąd I instancji wyjątkowo krytycznie podszedł do zeznań pokrzywdzonej E. M. (1), wbrew temu co twierdzi skarżąca. Mając na uwadze treść jej zeznań został dopuszczony dowód z opinii biegłych psychologa i psychiatry na okoliczność zdolności postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń oraz jej stanu psychicznego /k.110/. Wyniki tej opinii /k.151-156/ potwierdziły, że E. M. (1) miała zachowaną zdolność postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania otaczającej ją rzeczywistości. Te wnioski przełożyły się na ocenę wiarygodności tych zeznań, tym bardziej, że ich treść została potwierdzona nie tylko innymi dowodami osobowymi /o czym była mowa wyżej/ ale także dowodami z dokumentów co do marki i koloru samochodu oskarżonej /vide: k.123-129/. Tym samym nie można uznać, żeby tak przeprowadzona ocena była ocenę nie spełniającą kryteria określone w art. 7 kpk.

Ponadto brak było podstaw do przyjęcia, iż doszło do obrazy art. 4 kpk. Skarżąca przy tym nie wskazuje na czym miało polegać w tym zakresie uchybienie sądu I instancji. Przebieg rozprawy jak i wyniki postępowania wskazują, iż badano wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonej. Wystarczy w tym miejscu wskazać, iż w efekcie uwzględnienia okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej M. W. (1), sąd zastosował wobec niej środek probacyjny w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary na okres próby.

Także nie doszło do obrazy art. 410 kpk. Sąd I instancji jest władny, w ramach swobodnej oceny dowodów, jedne dowody uznać za wiarygodne, inne nie. Konsekwencją takiego rozumowania jest przyjęcie za podstawę ustaleń faktycznych tylko tych dowodów, które zostały uznane za wiarygodne. Taka sytuacja nie oznacza, że sąd nie oparł się na wszystkich dowodach.

Odnośnie zarzutu w II:

Zarzut ten nie był zasadny. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania /Kodeks Postępowania Karnego tom II, pod redakcją prof. P. Hofmańskiego, Duże Komentarze Becka, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2007, strona 666 i nast./.

Ustalenia sądu I instancji znalazły swoje oparcie w prawidłowo przeprowadzonych i ocenionych dowodach osobowych i nieosobowych. Efektem tej oceny było prawidłowe ustalenie, iż oskarżona M. W. (1) wyczerpała swoim zachowaniem dyspozycję art. 190 § 1 kk. W szczególności zostało spełnione znamię w postaci wzbudzenia w zagrożonym /E. M.

(1)/ uzasadnionej obawy, że groźba będzie spełniona. Ustawa warunkuje uznanie działania sprawcy za bezprawne od obiektywnej oceny obawy, którą przeżywa osoba zagrożona. Poddaje bowiem ocenie organu procesowego, czy subiektywnie odczuwana obawa jest uzasadniona w konkretnych okolicznościach. Ustalenie w tej kwestii wymaga zatem uprzedniego rozważenia sytuacji faktycznej, w której sprawca wypowiedział groźbę, z uwzględnieniem szerszego tła relacji między nim a adresatem groźby, a także właściwości osobniczych tych osób /vide: wyrok SN z 24 czerwca 2013r. OSNKW 2013/10/89/.

Wbrew twierdzeniom skarżącej, sąd I instancji prawidłowo ustalił w tym zakresie fakty. Wziął pod uwagę nie tylko treść zeznań pokrzywdzonej E. M. (1) ale także inne dowody, które w sposób obiektywny potwierdzały owo zagrożenie i uzasadnioną obawę w rozumieniu art. 190 § 1 kk. Wskazywały na to zeznania Ł. S. i P. C.. Ponadto na powyższe wskazywała sama reakcja pokrzywdzonej na zachowanie M. W. (1): wejście do autobusu w celu schronienia się przed oskarżoną /vide: zeznania A. O./ i wyjście z niego dopiero jak pojawił się policjant /vide: zeznania P. C./.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że skutkiem, który stanowi znamię czynu zabronionego, określonego w art. 190 § 1, jest zmiana w sferze psychicznej sprawcy, wywołana groźbą. Pokrzywdzony musi więc potraktować groźbę poważnie i uważać jej spełnienie za prawdopodobne. Nie jest wymagane natomiast obiektywne niebezpieczeństwo realizacji groźby /Kodeks Karny Część Szczególna, tom II, red. A. Zoll, Zakamycze 2006./. W związku z powyższym należało uznać, iż ustalenia w tym zakresie były prawidłowe i w konsekwencji przełożyły się one na przyjęcie kwalifikacji prawnej czynu z art. 190 § 1 kk.

Z uwagi na powyższe, sąd odwoławczy uznał, iż wniosek zawarty w apelacji, domagający się uchylenia tego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania nie był słuszny.

Sąd odwoławczy, kontrolując, zgodnie z intencją autorki apelacji, całość orzeczenia uznał, iż sąd I instancji w sposób wadliwy dokonał wykładni przepisu art. 244 kk. Uznał bowiem, że oskarżona M. W. (1) wyczerpała swoim zachowaniem także powyższy przepis, gdyż nie zastosowała się do orzeczonego wobec niej nakazu powstrzymania się od kontaktowania osobistego i telefonicznego z E. M. (1), do czego była zobowiązana mocą wyroku z dnia 10 maja 2011r. /k.17/.

Dokładna analiza przedmiotowego wyroku wskazuje jednak, iż wobec oskarżonej M. W. (1) nie orzeczono nakazu powstrzymania się od kontaktowania, co błędnie ustalił sąd I instancji. Tymże wyrokiem orzeczono wobec oskarżonej środek probacyjny w postaci zobowiązania /obowiązku/ do powstrzymania się od kontaktowania się osobistego i telefonicznego z pokrzywdzoną na podstawie art. 72 § 1 pkt 7a kk.

Dobrem chronionym w art. 244 kk jest wymiar sprawiedliwości w zakresie egzekwowania zapadłych orzeczeń. Zakazy wymienione w art. 244 kk są przedmiotem ochrony z tego przepisu niezależnie od tego czy zakaz orzeczony został jako środek karny, czy też tytułem środka zabezpieczającego lub z innego tytułu. Może obejmować jedynie nakazy, zakazy i zarządzenia w nim wymienione /Karny Część Szczególna tom II Komentarz Królikowski R. Zawłocki, Wydawnictwo C.H.BECK, str.231/ i dotyczy osoby wobec której orzeczono środki karne wymienione w tym przepisie /Kodeks Karny część Szczególna tom II A. Zoll, LEX, str.1294/.

Podmiotem tego przestępstwa może być osoba, wobec której sąd orzekł środek karny w postaci zakazu zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu, prowadzenia działalności, prowadzenia pojazdów, wstępu do ośrodków gier i uczestnictwa w grach hazardowych, wstępu na imprezę masową lub obowiązku powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, zakazu kontaktowania się z określonymi osobami, zakazu zbliżania się do określonych osób lub zakazu opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu, oraz osoby, które nie wykonują zarządzenia sądu o ogłoszeniu orzeczenia w sposób w nim przewidziany /Marek Mozgawa (red.), Magdalena Budyn-Kulik, Patrycja Kozłowska-Kalisz, Marek Kulik: Tytuł: Kodeks karny. Komentarz, wyd. V/.

W związku z tym w pierwszej kolejności należało ustalić czy zachowania sprawcze określone w art. 244 kk dotyczą wyłącznie nierespektowania środków karnych czy także odpowiadających im znaczeniowo środków probacyjnych określonych w art. 72 § 1 k.k. Udzielenie odpowiedzi tylko na pozór wydaje się jednoznaczne. W ujęciu historycznym,

przepis ten pojawił się już kodeksie karnym z 1969 jako przepis art. 259 k.k. i przedmiotem ochrony było respektowanie orzeczeń sądowych, statuujących określony rodzaj zakazu. Tak sprecyzowany przedmiot ochrony występku z art. 259 k.k. wskazywał, że objęte były nim wszystkie przypadki nierespektowania orzeczenia sądu o zakazie, niezależnie od tego, czy materialną podstawę orzeczenia zakazu stanowiło popełnienie przestępstwa, czy wykroczenia, jak również niezależnie od tego, czy w przypadku popełnienia czynu zabronionego, stypizowanego w kodeksie karnym, zakaz orzeczony został jako kara dodatkowa, czy też tytułem środka zabezpieczającego /OSNKKW 1994/5-6/29/. Przekonuje o trafności takiego stanowiska to, że wymienione w art. 244 k.k. zakazy (zakaz zajmowania stanowiska, wykonywania zawodu i prowadzenia pojazdów) określono identycznie jak w art. 39 k.k z 1997 r. i nie budzi wątpliwości, iż mowa jest o zakazach orzekanych tytułem środka karnego, a jedynie zakaz "prowadzenia działalności" ujęto szerzej niż w tym przepisie /OSNKKW 2004/3/35/. Wydaje się zatem, że przedmiotem nierespektowania są wyłącznie środki karne. I taka konstatacja, w świetle chociażby treści art. 39 kk, była zasadna. Jednakże na skutek działań legislacyjnych ustawodawcy, taka wykładnia, moim zdaniem, uległa częściowej erozji. O ile niewątpliwie dalej niestosowanie się do orzeczonych środków karnych /wymienionych enumeratywnie w art. 244 kk/ jest penalizowane, o tyle kwestia niestosowania się do orzeczonych środków probacyjnych może budzić wątpliwości. Tak naprawdę problem pojawił się z wejściem w życie ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego i ustawy - Kodeks karny wykonawczy /Dz. U. z dnia 26 sierpnia 2005 r./. Wprowadziła ona istotne, z punktu widzenia dotychczasowej wykładni przepisu art. 244 kk, zmiany. W ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny wprowadzono się następujące zmiany: w art. 39 po pkt 2 dodano pkt 2a i 2b w brzmieniu:

"2a) zakaz prowadzenia działalności związanej z wychowaniem, leczeniem, edukacją małoletnich lub z opieką nad nimi,

2b) obowiązek powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakaz kontaktowania się z określonymi osobami lub zakaz opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu, a w art. 72 w § 1 po pkt 7 dodano pkt 7a w brzmieniu "7a) powstrzymania się od kontaktowania się z określonymi osobami,". Powyższa zmiana spowodowała, iż pojawiły się w kodeksie karnym znaczeniowo tożsame ale o różnym charakterze obowiązki:

- powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach,

- powstrzymania się od przebywania w określonych miejscach, gdyż miały one status zarówno środków karnych /odpowiednio art. 39 pkt 2b kk/ jak i środków probacyjnych /odpowiednio art. 72 § 1 pkt 7 i 7a kk/. W związku z tym, iż dotychczasowa wykładnia art. 244 kk /i jego odpowiednika z kodeksu karnego z 1969 r./ miała swoje zakotwiczenie w treści tego przepisu, który odpowiadał znaczeniowo wyłącznie środkom karnym określonym w art. 39 kk /karom dodatkowym z kodeksu karnego 1969r./, tym samym zmiana treści art. 39 kk /i art. 72 § 1 kk/ winna prowadzić do rewizji dotychczasowej wykładni. Trzeba w tym miejscu wspomnieć, iż w ślad za zmianami określonymi w/w ustawą, zmieniono także treść art. 244 kk poprzez dodanie obowiązku powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach i zakazu kontaktowania się z określonymi osobami. Tym samym znaczeniowo zachowanie sprawcze rozciąga się nie tylko na nierespektowanie środków karnych ale także odpowiadających im znaczeniowo i językowo środków probacyjnych. Za taką wykładnią przemawia także to, że sam ustawodawca nie określił w treści przepisu obszaru nierespektowanego orzeczenia poprzestając wyłącznie na wskazaniu określonych w nim zakazów, nakazów i obowiązków oraz nie wykonania zarządzenia sądu. Tym samym, gdyby intencją ustawodawcy było zawężenie obszaru penalizacji, to niewątpliwie użyłby sformułowania w postaci środka karnego. Wydaje się, że w takim kierunku wykładni idzie także Sąd Najwyższy /wyrok z dnia 29 września 2010 r. IV KK 227/10, LEX nr 603799, gdzie wskazano, że jakkolwiek przedmiotem ochrony art. 244 k.k., zamieszczonego wśród przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, generalnie jest respektowanie orzeczeń sądowych, to karalne mogą być jedynie zachowania polegające na nie stosowaniu się do wyodrębnionych w tym przepisie rodzajów zakazu, nakazu ogłoszenia orzeczenia lub obowiązku powstrzymywania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach /. Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, iż przedmiotem penalizacji z art. 244 kk jest niestosowanie się do orzeczonych przez sąd zakazów, nakazów czy obowiązków /określonych w tym przepisie/, niezależnie do tego czy zostały one orzeczone jako środki karne czy jako środki probacyjne. I taki pogląd prezentują także przedstawiciele doktryny / Andrzej Marek Komentarz do art.244 Kodeksu karnego 2. LEX 2010: gdzie wyraził pogląd, że należy

przychylić się do szerszej interpretacji, gdyż wąskie rozumienie zakazów - ograniczone do art. 39 pkt 2-3 i 8 - nie wynika z brzmienia art. 244, który ma na celu karnoprawną ochronę respektowania orzeczeń sądowych w zakresie określonym w tym przepisie, oraz M. Mozgawa, Komentarz, s. 479, i A. Wąsek (red.), Komentarz, t. II, s. 261).

Wprawdzie opisane wyżej obowiązki mają różny charakter /zależnie od tego czy zostały orzeczone jako środek karny czy jako środek probacyjny/ to jednakże w efekcie realizują ten sam cel. Również skutek w postaci niewykonania takiego obowiązku /niezależnie od odpowiedzialności za popełnienie występku z art. 244 kk i niezależnie od podstawy prawnej/ jest tożsamy. Zgodnie z art. 75 § 2 kk sąd może zarządzić wykonanie kary, jeżeli skazany w okresie próby rażąco narusza porządek prawny, w szczególności gdy popełnił inne przestępstwo niż określone w § 1 albo jeżeli uchyła się od uiszczenia grzywny, od dozoru, wykonania nałożonych obowiązków lub orzeczonych środków karnych.

Odnosząc te rozważania do realiów niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż sąd I instancji błędnie ustalił, że wobec M. W. (1) orzeczono nakaz powstrzymania się od kontaktowania. Ten błąd przeniknął do opisu czynu przypisanego oskarżonej i w konsekwencji doprowadził do przyjęcia błędnej kwalifikacji prawnej. Wyrokiem w sprawie II K 522/10 orzeczono wobec oskarżonej środek probacyjny w postaci obowiązku powstrzymania się od kontaktowania się z pokrzywdzoną i na to wskazuje także podana przez sąd podstawa prawna tego rozstrzygnięcia – art. 72 § 1 pkt 7a kk. W związku z tym nie można uznać, żeby

orzeczony obowiązek odpowiadał określonemu w art. 39 pkt 2b zakazowi kontaktowania się z określonymi osobami i za co za tym idzie nie jest objęty ochroną w art. 244 kk. Wykładnia językowa nie pozwala bowiem na przyjęcie, iż obowiązek powstrzymania się od kontaktowania odpowiada znaczeniowo i językowo zakazowi kontaktowania się. Nie można bowiem w takiej sytuacji zastosować wykładni rozszerzającej. Uznanie, że obowiązek /czy zobowiązanie/ do powstrzymania się od kontaktowania zawiera się w zakresie pojęcia zakazu kontaktowania się, o którym mowa wprost w art. 244 k.k., byłoby przełamaniem norm gwarancyjnych w celu ukarania za niespektowanie zakazu, które nie zostało skryminalizowane (spenalizowane). A przecież, jak już podkreślano, warunkiem odpowiedzialności karnej jest zgodność zachowania się z cechami danego typu czynu zabronionego, czyli nie tylko podobieństwo tego zachowania do zachowań wypełniających znamiona określonego typu czynu zabronionego / OSNKW 2010/3/25/.

Wobec powyższych ustaleń należało zmienić zaskarżony wyrok poprzez przyjęcie, iż oskarżona M. W. (1) swoim zachowaniem wyczerpała dyspozycję art. 190 § 1 kk.

Skutkiem wynikającym ze zmiany kwalifikacji prawnej czynu była ingerencja w orzeczona karę.

Wszak orzeczono wobec oskarżonej karę /przy zastosowaniu reguły określonej w art. 11 § 3 kk/ na podstawie art. 244 kk, który przewiduje surowszą, niż art. 190 § 1 kk, sankcję. Konkluzja więc jest taka, że kara orzeczona oskarżonej nie odpowiada ani stopniu społecznej szkodliwości ani nie uwzględnia szczególnych przesłanek określonych w art. 53 § 1 i 2 kk. W związku z tym sąd odwoławczy uznał, iż właściwą karą, uwzględniającą z jednej strony elementy obciążające /dotychczasową karalność/ a z drugiej łagodzące /postawa oskarżonej/, będzie kara 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Jednocześnie sąd odwoławczy uznał, że orzeczona wobec oskarżonej kara grzywny jest karą współmierną oraz zgodną z dyrektywami, o których mowa w art. 33 § 3 kk.

W tych warunkach orzeczona kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby, dozór kuratora jak i kara grzywny w sposób właściwy uwzględniają zarówno stopień winy jak i stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonej M. W. (1).

Z powyższych względów oraz wobec braku przesłanek określonych w art. 439 § 1 kpk jak i 440 kpk Sąd Okręgowy na zasadzie art. 437 § 2 kpk orzekł jak w sentencji.

Orzeczenie o kosztach sądowych uzasadnia art. 636 § 1 kpk.

Marek Siwek Artur Ozimek Jacek Janiszek